

Nr. 200

Cena pro numeraty:

w Łodzi
Kwartalnie Mk. 510.
Miesięcznie „ 170.
za roznośzenie
20 mk. miesięcznie.
Z przes. poczt.
Kwartalnie Mk. 350
Miesięcznie „ 200.
poza Łodzią egz. 600
w Ameryce:
1/2 dolara miesięcznie
Konto Pocztovej Kasy
Oszczędności 60,594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

**BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgoda i praca!**

KALENDARZYK

17	N. Aleksego W.
18	P. Szymona z L.
19	W. Wincenty a P.
20	S. Czesława W.
21	C. Praksedy
22	P. † Mariji Mag.
23	S. Apolinarego

REDAKCJA

w ŁODZI
Al, Kościuszki Nr 41
TELEFON 28,

ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota dnia 23 lipca 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama pałaca Jasna 10,
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ośiar administracja nie odpowiada
Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór,
po godzinie 5-ej do ceny zasadniczej dolicza się 50%.

CENA OGŁOSZEN: PRZED TEKSTEM i w TEKSCIE 40 mk. ZWYCZAJNE 12 mk. NEKROLOGI mk. 20 za wiersz normal. DROBNE OGŁOSZENIA mk. 25
za wyraz, najmniej 25. Dla poszukujących pracy mk. 200. KOMUNIKATY mk. 25. Ogłoszenia za miejsce wa 30 proc. drożej, zagraniczo
200 proc. drożej. Stronica przed tekstem, w tekście dla ogłoszeń, podzielona na 5 kolumn, za tekstem 5 kolumn. W tekście i przed tekstem przyjmuje się ogłosze-
nia i nekrologi tylko na 2, 4 i 3 linie. ABYKIJ bez oznaczenia numeracji i data Relacja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w Gierzi u p. La-
cha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.
Kaźda nowa polowiczka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od daty zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Zwłoka w rozstrzygnięciu sprawy G. Śląska korzystną dla nas?

BYTOM. Z powodu odroczenia rozstrzygnięcia kwestji górnośląskiej „Polak” organ NPR, pisze między innymi: Wszyscy zadają sobie pytanie, czy zwłoka ta wyjdzie na naszą korzyść. Naszym zdaniem niema powodu do pesymizmu. Dzięki krokom ostrożności podjętym przez Francję, która uważa za konieczne najpierw wzmocnienie wojsk koalicjnych na terenie plebiscytowym, a dopiero potem wydanie wyroku, odroczenie to można uważać za zwrot na naszą korzyść z następujących względów:

Przystępując do likwidacji powstania na

G. Śląsku, władze powstańcze stosownie do zadań sojuszników wypełniają je co do jęty. Powstańców wycofano całkowicie i rozbrojono, natomiast gen. Hoelffer postępuje inaczej. Zgodził się on ośjalnie na te same warunki co i my, ale w rzeczy wistości oddziałów swoich nie cofnął ani nie rozbroił. Stwierdzają to nasi ludzie tak również i władze koalicyjne. To, że Francji nie pozostaje nic innego, jak tylko powiększyć siłę swoich wojsk, aby tym sposobem przywrócić dawny swój autorytet. Przyznać jednak wypada, że zanadto długa zwłoka w rozwiązaniu kwestji górnośląskiej

byłaby niepożądana, albowiem odbiłaby się ona na wewnętrznych stosunkach G. Śląska. Już bowiem objawia się tu i owdzie wśród ludności bądź podniecenie lub zniechęcenie. Żywioły z pod ciennej gwiazdy korzystają z nieuporządkowanej służby bezpieczeństwa. Nikt też nie chce umieszczać swoich kapitałów w jakich przedsiębiorstwach, dopóki działania niemieckie stwarzają niepewną sytuację w kraju! Bądź co bądź, wysłanie nowych wojsk na G. Śląsk już samo przez się przyczyni się do uspokojenia umysłów i przywrócenia ładu i porządku.

Dookoła sprawy Górnego Śląska.

GÓRNY ŚLĄSK DLA PODTRZYMANIA OBECNEGO RZĄDU NIEMIECKIEGO.

BERLIN. 21 7. (PAT) W rozmowie z przedstawicielem (United Press) kanclerz Wirta udzielił wyjaśnień w sprawie położenia, w jakim znajduje się rząd niemiecki wobec sankcji karnych i stanowiskach Brianda w sprawie górnośląskiej. Kanclerz Wirth oświadczył, że układ zawarty z państwami sprzymierzonymi w sprawach finansowych jest zagrożony, oraz że obecny rząd narażony jest na upadek o ile nie będzie mógł stanąć przed parlamentem i narodem niemieckim z poważnymi zdobyczami politycznymi w sprawach sankcji i Górnego Śląska. Sytuacja ta została dokładnie przedstawiona ambasadorowi angielskiemu w Berlinie. W końcu kanclerz podkreślił, że ostatnia nota Brianda w sprawie Górnego Śląska była dla niego policzkiem.

ŚLĄSKA POLITYKI LLOYD GEORGE'A.

BYTOM. 22 7. (PAT) Niemiecka prasa górnośląska donosi na podstawie wiadomości z Berlina, że wobec propozycji rządu angielskiego przesłanej rządowi angielskiemu możliwość zastąpienia na zebraniu Rady Najwyższej Lloyd Georgea przez Courzona uważają w Berlinie za bardzo prawdopodobne, gdyż wrażenie mowy Lloyd Georgea z dnia 15 maja nie osłabiło jeszcze we Francji.

INTERWENCJA AMERYKI W SPRAWIE GÓRNOŚLĄSKIEJ.

LONDYN. 21. (PAT) „New Herald” pisze. Ponieważ udział Ameryki w rozwiązaniu sprawy górnośląskiej byłby wielce praktyczny

zany przypuszczają, że ambasador St. Zjednoczonych Harwey zajmie poważne stanowisko na konferencji rady Najwyższej w Boulogne.

LONDYN. 22. (PAT) Reuter donosi, iż nadejście noty komisarzy międzysojuszniczych w Opolu nie zmieni w niczem stanowiska rządu angielskiego, ponieważ osnowa tej noty potwierdza konieczność szybkiego uregulowania sprawy przez Radę Najwyższą.

CZY ANGLJA ZGODZI SIĘ?

LONDYN. 22 7. (EE) Komisarze międzysojuszniczy na G. Śląsku w przewidywanym wybuchu nowych zaburzeń żądają powiększenia oddziałów międzysojuszniczych (liczących obecnie 20 tys. ludzi) do 60 tysięcy „Morning Post” wyraża wątpliwość, czy angielskie ministerstwo wojny zgodzi się na to.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

(kt.) Briand przyjął w dniu dzisiejszym gen. Nolleta.

(kt.) Według pism niemieckich 36 urzędników policji niemieckiej w Bytomiu otrzymało również polecenie opuszczenia terytorjum plebiscytowego.

(kt.) Odpowiedź niemiecka na notę Francji w sprawie G. Śląska będzie doręczona rządowi francuskiemu w najbliższych dniach.

(kt.) Zakończył tu obrady kongres związków rewolucyjnych kongres ten przyjął 337 głosami przeciw 11 rezolucje domagającej

się założenia komitetu centralnych związków.

(kt.) Mustafa Kemala wydał manifest, w którym oświadcza, iż armja turecka wycofuje się na uprzednio uplanowane pozycje. Manifest nawołuje do zachowania spokoju i zapewnia, że armja spełni swój obowiązek.

(kt.) Jak donoszą pisma japońskie rząd japoński postanowił wziąć udział w konferencji waszyngtońskiej zastrzeżeniem, wszakże, aby sprawa suwerenności Japonji do Szantungu oraz wyspy Jap była dołączona w dyskusji

(kt.) Lloyd George i Dewalera odbyli godzinna konferencje. Podstawy na jakich opierać się będzie konferencja nie są jeszcze ustalone. Dewalera powraca jutro do Irlandji aby porozumieć się ze swymi kolegami przed nowym spotkaniem z Lloyd Georgem.

(kt.) Bank angielski obniżył znowu stopę procentową z 6 proc. na 5 i pół proc. Zarządzenie to przyjęto ogólnie z wielkim rado woleniem jako ułatwienie w prowadzeniu tranzakcji finansowych.

Zawiadomienie

Stowarzyszenie aptekarzy w Łodzi niniejszym zawiadamia, że z powodu strajku pracowników, apteki czynne będą od 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 7-ej. W godzinach od 1-ej do 3-ej i w nocy czynne będą apteki dyżurne, o czem publiczność będzie poinformowana odpowiednimi plakatami w każdej poszczególniej aptece.

Zarz. Stow. Aptekarzy w Łodzi
2446D/1

OBUDZMY SIĘ ZE SNU!

Od roku rządzi „suwerenny” Sejm i kilkakrotnie odnawiany gabinet Witosa, a Polska stacza się coraz bardziej po pochyłości w stronę chaosu gospodarczego. Marka polska, ongiś równowartość z marką niemiecką, zeszała na niziny przerażające, sprawa granic państwa, szczególnie G. Śląska, dotychczas niezalatwiona, administracja zagmatwana, no wa 38 miliardowa powódź banknotowa — oto wyniki działalności stronnictw lewicowych i rządu Witosa. Niedawno doniosły pisma o malwersacjach w różnych urzędach wywozu i przywozu, w Puzapie, w warszawskich sferach wojskowych, prawie codziennie czytamy o jakichś strejkach większych i mniejszych powstałych na tle ekonomicznym, a właściwie wywołanych przez wysłanników leninowskiej bolszewii. A rząd się wszystkiemu spokojnie przypatruje. Zamiast pokazać silną dłoń i wymusić poszanowanie istniejących praw i obowiązujących ustaw, ogranicza się do tego, by tu i tam przyduśić zbyt jaskrawe wybuchy anarchii; nie zdobył się jeszcze ani razu na krok stanowczy, by różnych podżegaczy i agitatorów, wywołujących komunistyczne ruchawki, ująć i unieszkodliwić.

Ta słabość rządu pisze „Kur. Częstoch.” rozzuchwała naturalnie coraz więcej będących na żołądź obcym grabarzy Polski, wskutek czego znaczenie Polski wobec państw ententy coraz bardziej maleje. Temu należy przypisać lekceważące traktowanie Polski w Paryżu i Londynie gdyż państwa Zachodu jakoś nie mają zaufania do rządu, który cierpi zamęt i nieład w kraju. Czytamy w „Gwiazdce Cieszyńskiej”, że niedawno strejkowali robotnicy, należący do P.P.S. w Bielsku-Białej, wysuwając oprócz żądań natury ekonomicznej także sowieckie postulaty, jak ustalenie rad robotniczych. Rząd zachował się biernie, część zdrowa i patriotyczna robotników przyczyniła się do złamania tych leninowskich poczynań.

Socjaliści w Bielsku potworzyli bojówki złożone przeważnie z Niemców i metalowców, uzbrojone w kamieni i laski żelazne, któ-

re chodziły od fabryki do fabryki i zmuszały do zaprzestania pracy. W fabryce Müncha rozbili bramę, pokaleczyli portjera, zaczęli robotnicę siłą wyrzucać. W drugiej fabryce Plutzer-Brüll poprzecinali druty elektryczne i przemocą wyrzucali chrześcijańskich robotników, uszkodzili urządzenie w elektrowni, dopuszczali się więc karygodnego sabotażu; władze milczały, zbrodniarze wyszli bezkarnie. A przecież obowiązująca konstytucja z 17 marca, pragnąc zabezpieczyć wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej równość, pracy, poszanowanie, należne prawa i szczególną opiekę Państwa, zapewnia (art. 95) na obszarze Polski pełną ochronę życia, wolności i mienia wszystkim i zapowiada, że „praca jako główna podstawa bogactwa Rzeczypospolitej pozostawać ma pod szczególną ochroną państwa i że każdy obywatel ma prawo do opieki państwa nad jego pracą” (art. 102). Przeciwno konstytucyjnym i przeciwpaństwowym podburzaniom agitatorów zagranicznych i nawoływaniom do gwałtów przyglądały się władze zupełnie obojętnie.

Takie rządy, takie stosowanie pięknych zasad konstytucji przez organa państwowe nawołują wprost i nęca do ponownych prób komunistycznych.

O tem dowiaduje się zagranica, a ponieważ waż nie zdarzają się sporadycznie, lecz ciągle niknie zaufanie do naszego państwa, jego władzy i jego kredytu.

Robotnikowi pracującemu uczciwie, rzetelnie intensywnie, wytwórczo, należy się słuszną, sprawiedliwą płacą i zapewnienie utrzymania jego i jego rodziny. Regulację wobec zmieniającej się siły kupnej pieniądza winne objąć nie bolszewickie jednostki, lecz ludzie, mający poczucie sprawiedliwości. Rząd zaś powinien mieć wpływ w razie różnic na pokojowe załatwienie sporów wynagrodzeniowych, by wytwórczość przez lekkomyślne strejki nie doznawała przerwy. Pracą jedynie i to wyczerpaną, wytwórczą zdolamy się uratować od grożącego nam upadku finansowego i utraty niepodległości wobec zagranicy.

Pamiętajcie o żołnierzu polskim.

Rezultat ankiety

„Jak pracujemy w porównaniu z innymi narodami”.

Z urzędzonej przez zarząd „Ligi Pracy” ankiety wynika iż w trzydziestu kilku nadesłanych odpowiedziach niema żadnej wzmianki o ograniczeniu czasu pracy w handlu, jak to ma miejsce w Polsce. Co się zaś tyczy przemyśle, to amerykańscy przemysłowcy dobro wolnie przyjęli 8-io godzinny dzień pracy w okresie wojny, aby nie wywoływać niepożądanych konfliktów z robotnikami. Konsul nasz w Antwerpii komunikuje, iż w fabrykach przyjęto 8-io godzinny dzień pracy, a to dodaje, że dla podniesienia ogólnego dobrobytu w kraju, duża część społeczeństwa belgijskiego pragnie powiększenia liczby godzin pracy.

Węgry pracują po 10 godzin dziennie, Rumunja — 9. Dowodzi to, iż te kraje, które dotknęła wojna, pragną wzmoczoną pracą powetować swe straty.

Z dokonanej ankiety wynika, że z małymi wyjątkami, przytoczonymi wyżej, w przemyśle stosuje się 8-io godzinny dzień pracy, a liczba godzin pracy tygodniowo wynosi net-

to 48 godzin, a nie jak u nas, 46.

W prawodawstwie szwajcarskiem jest jednak wskazówka że czas pracy może ulegać zwiększeniu w bardzo wielu wypadkach natury techniki przemysłowej, a nawet wtenczas, kiedy konkurencja przemysłu szwajcarskiego, w stosunku do zagranicy, będzie tego wymagać. Tem samem Szwajcaria uznaje, że zwiększona liczba godzin pracy wpływa dodatnio na produkcję krajową pomimo, że zwolnieniu 8-io godzinnego dnia pracy dowodzą, iż skrócony dzień roboczy nie zmniejsza produkcji dziennej.

W dni niedzielne w Szwajcarji prawodawstwo zabrania pracować w przemyśle i rzemiosłach. Ale i tu strona życiowa jest uwzględniona, gdyż zegarmistrze mogą pełnić swe czynności zwykle i w niedziele, a to ze względu na potrzebę regulowania zegarków, które jak wiadomo, stanowią duży artykuł wywozowy tego kraju.

Najbardziej pracowite są Chiny. Czas pracy wynosi tam od 9 — 14 godzin dziennie.

Tracimy i to z własnej woli w porównaniu z temi państwami, które stosują już obecnie 8-io godzinny dzień pracy, jeden miesiąc pracy w ciągu roku, a znacznie więcej w porównaniu z temi narodami, które pracują dłużej niż 8 godz. dziennie, a produkty których zamykają nam rynki zbytu.

Jeżeli się przytem zważy, iż mamy jeszcze

P. P. Soraju bolszewickim

Organ socjalistyczny p. Wl. Gumplowicza w Zagłębiu w następujący sposób określiła swoim czytelnikom ewentualne skutki agitacji komunistycznej.

—Pytacie się, co znaczy okrzyk: „Niech żyje Rosja sowiecka”? Otóż do niedawna znaczenie tego okrzyku było takie: „Niech żyje to państwo gdzie niema swobodnych wyborów, tylko pod grozą więzienia i kuli trzeba głosować na kandydatów rządowych! Niech żyje to państwo, gdzie tyfus, cholera, czerwonka i ospa zabijają co miesiąc tysiące ludzi, ale sądy doraźne zabijają dziesiątki tysięcy! Niech żyje to państwo, gdzie praca fabryczna trwa dwanaście godzin na dobę, gdzie dyrektor fabryki ma nad robotnikiem moc nieograniczoną, a robotnikowi za najłżejsze nieposłuszeństwo grozi kula w łeb! Niech żyje to państwo, gdzie zakazaniem jest wydawanie jakichkolwiek gazeta oprócz rządowych, gdzie wszelkie swobody polityczne i obywatelskie są zniesione, a strejk jest karany jako zdrada stanu! Niech żyje to państwo, gdzie miasta wymierają, gdzie proletarijat topnieje jak śnieg na słońcu, a w stolicy trzy czwarte małych dziewczątek z głodu oddają się prostytutce!” Tak było do niedawna. Ostatniemi czasy jednak u naszych komunistów zagłębiowskich okrzyk „Niech żyje Rosja sowiecka!”, zbyt często przez nich powtarzany, stracił wszelkie określone znaczenie i stał się pro prostu takim samym bezmyślnym odruchem zniecierpliwienia jak okrzyk: „Pocałujcie mnie gdzieś”.

Komentarze zbyteczne!

Jeżeli organ P.P.S. jest tego zdania o „raju” sowieckim — niech sobie robotnicy resztę dośpiewają...

Przygotowania P. P. S. — na wyjazd w Łodzi

Srodowa „Gazeta Poranna” podaje ciekawe szczegóły o konferencji P. P. S. w sprawie wyboru delegata na Zjazd partyjny do Łodzi który odbyć się ma tu w dn. 24 lipca.

W czasie konferencji tow. Littauer zarzucił organizacji, że wielu członków P. P. S. należy do defensywy. Nastąpiła wrzawa, poczem tow. Szczypiorski spoliczkował tow. Littauera. Rozpoczęła się masakra przyczem dostało się i postwoi Daszyńskiemu.

Littauer pobity został do krwi podbiegł następnie inny towarzysz, który Littauera bił potwarzy.

Charakterystycznym jest, że A. Szczypiorski wybrany został, jako delegat na zjazd.

wielu innych ważnych czynników niepomyślnych, jak znacznie mniejszą wydajność pracy, niedostateczne zastosoowanie maszyn, złą organizację pracy, klimat zmienny, surowsze zimy, wymagające opału fabryk etc., to porównanie to jeszcze gorsze odsłania położenie nasze.

Z tej liczby dni, straconych dla produkcji, 13 dni straty jest wynikiem wprowadzenia w życie ustawy z 18—XII 1919 r., która nie ma zastosoowania w innych państwach w takich rozmiarach, jak u nas.

Ankieta powyższa wyjaśnia nam, dlaczego wywóz towarów polskich nietylko się nie wznaga, ale się zmniejsza i dlaczego Państwo Polskie pomimo wysokiego kursu waluty zagranicznej — nie może się oprzeć inwazji produktów obcych, zagrażających wytwórczości krajowej.

Podniesienie wydajności pracy w Polsce jest najaktualniejszą sprawą chwili obecnej, gdyż jest sprawą bytu i niezależności Państwa Polskiego.

Społeczeństwo polskie, sejm i rząd do dziś dnia nie uświadamiają sobie i lekceważą, jak dalece byt niezależnego państwa związany jest z równowagą gospodarczą i jak dalece ta ostatnia jest zachwiana w Polsce.

Zarząd Tow. „Liga Pracy”.
Przewodniczący P. Drzewiecki.

Havas o sprawie górnośląskiej.

PARYŻ. 21. (PAT) Hav. Redaktor dyplomatyczny Havasa omawia wymianę not w sprawie G. Śląska między Francją a Anglią. Anglia jego zdaniem uważa za niepotrzebne badania techniczne przez rzeczoznawców przed powzięciem decyzji przez Radę Najwyższą wobec tego, że jej zdaniem problem jest już dostatecznie zbadany a rozwiązanie ma przedewszystkiem charakter polityczny. Tylko Rada Najwyższa może zdecydować o wysłaniu posiłków.

Rząd francuski ze swej strony nie życzy sobie opóźnienia zebrania się rady najwyższej ani też podziału G. Śląska i pragnie również szybkiego rozwiązania sprawy, chce jednakże, aby powzięta decyzja była uszanowana zarówno przez Polskę, jak i przez Niemcy i uważa, że właśnie dlatego niezbędnym jest wysłanie posiłków, aby uchylić niebezpieczeństwo

wybuchu zaburzeń.

Briand zapewne nie uchyli się przed wywarciem nacisku na Anglię, aby wysłała posiłki na G. Śląsk lub przynajmniej zgodziła się na wysłanie jednej dywizji francuskiej.

Rzeczoznawcy francuscy są już gotowi do rozpoczęcia pracy. Jest rzeczą Anglii wyznaczyć obecnie swych przedstawicieli.

Po opracowaniu szczegółów technicznych przez rzeczoznawców, Rada Najwyższa mogłaby powziąć decyzję dotyczącą wszelkich kwestii związanych z problemem górnośląskim swobodnie, mając pewność, że decyzja zostanie wprowadzona w życie. Rozwiązanie to, zdaniem redaktora Havasa mogłoby nastąpić za 3—4 tygodni. Zwłoka ta jest bez znaczenia, a los G. Śląska mógłby być wreszcie definitywnie postanowiony.

Rathenau nie boi się nowego polskiego powstania.

BERLIN. W rozmowie z przedstawicielem „Berliner Tagg.“ minister Rathenau oświadczył co następuje: Tylko szybka decyzja może zapobiec wielkiemu nieszczęściu. Obecne położenie na G. Śląsku jest krytyczne, w nowym powstaniu Polaków nie wierzę. Powstanie byłoby tylko możliwe wtedy, gdyby tego zechciała Francja (1)

W dalszym ciągu uskarżał się minister na Francję, która na G. Śląsku popiera Polaków. Omawiając ostatnią notę Brianda w sprawie przygotowań niemieckich na G. Śląsku, minister starał się wykazać, że chodzi mu o to, aby ludność niemiecka na G. Śląsku w razie nowego powstania nie była bezstronna. W razie rozstrzygnięcia losów G. Śląska należy przywrócić władzę niemiecką na tym terenie.

nie. Przeciwno ewentualnym polskim zaburzeniom musi być przygotowana większa ilość Reichswehry, któraby zajęła miejsce wycofujących się wojsk koalicyjnych.

W końcu minister oświadczył, że z kół górnośląskich otrzymuje wiadomości o istnieniu niebezpieczeństwa putschu ze strony tamtejszych żywiołów niemieckich, zwłaszcza ze strony samoobrony, skierowanego przeciwko rządowi niemieckiemu. Zdaniem ministra zwrócić należy baczność uwagę na te machinacje.

Dzienniki niemieckie w Gdańsku podając tę informację zaznaczają, że sami ministrowie niemieccy dostarczają nowego materiału, obciążającego Niemcy.

Zwrot w stosunkach czesko-polskich.

PRAGA. 21.7. (PAT) Oficjalna gazeta „Czesko-słowacka Republika“ pisze, że wyjazd dr. Horowca do Warszawy jest pierwszym praktycznym rezultatem zmiany w stosunkach polsko-czeskich. Dr. Benes powołując do życia koncepcję małej ententy zabiegał o nawiązanie serdecznych stosunków z narodem polskim. Nie jest to praca łatwa, ponieważ trzeba było usunąć wiele nieporozumień. Organ dra Benesa „Czas“ stwierdza że republika czesko-słowacka już od dłuższego czasu zabiegała o nawiązanie przyjaznych stosunków z Polską, wychodząc z założenia, że tylko na tej podstawie możliwe jest gospodarcze odrodzenie środkowej Europy.

We Włoszech.

(kt.) „Tribuna“ rzymska pisze, że nie ma podstaw do przypuszczeń, jakoby istniał układ angielsko-włoski w sprawie wschodu.

RZYM. W czasie walk z komunistami w miejscowości Sarnasa faszyci mieli 8 zabitych. W czasie starć było 10 zabitych i 15 rannych.

W wielu miejscowościach we Włoszech przyszło do starć między faszystami, a komunistami, w czasie których 4 osoby zabito, a 20 rannych.

UKŁADY CELEM PACYFIKACJI KRAJU.

RZYM. Faszyci i socjaliści przyjęli propozycję Bononiego odbycia narady w sprawie zawarcia układu, któryby miał na celu uspokojenie wewnątrz kraju. Obie partie przedstawiają konkretną propozycję Bononiemu, który je zbada i zwoła następnie konferencję dla ustalenia ostatecznego tekstu układu.

Znamienny zakaz.

Związek uczestników wojny zamierza urządzić w rocznicę wybuchu wojny w całym szeregu miast niemieckich demonstrację pokojową pod hasłem: „Zadnej nowej wojny“.

Zaznaczyć należy, że chociaż grupa ta jest bardzo nieliczna, prezydent policji w Monachium nie udzielił pozwolenia na urządzenie obchodu.

Jak w Bawarii przyjęto reprezentację rządu sowieckiego.

Komisarz ludowy Krestiński, znajdujący się w Bawarii, został wypędzony, Przedstawiciel sowiektów w Berlinie zażądał zadośćuczynienia, ukarania winnych urzędników i cofnięcia rozkazu wypędzenia. Nota Koppa dowodzi, że czyn ten jest sprzeczny z umowami, zawartymi między Rosją a Niemcami. W Monachium oświadczone Krestińskiemu, że Bawaria nie troczy się zupełnie o układy zawarte przez państwo niemieckie. Przedstawiciela sowiektów potraktowano jak zbrodniarza i poczyniono nawet zdjęcia daktyloskopiczne.

Swieższe próby?

LONDYN „Daily News“ podaje z zastrzeżeniem pogłoskę, jakoby cesarz Karol opuścił Szwajcarię i udał się do Węgier. (5)

Zerwanie rokowań włosko-jugosłowiańskich.

BELGRAD Rokowania włosko-jugosłowiańskie z powodu znacznej różnicy zdań między przedstawicielami obu państw zostały zerwane (4)

ZAKAZ IMPORTU CEGŁY.

GDANSK. Z powodu groźby właścicieli cegielni w Gdańsku, że zamkną przedsiębiorstwa, senat gdański cofnął zezwolenie na import cegły polskiej do Gdańska.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Wojska koalicyjne w Katowcach.

Bytom Od dzisiaj żołnierze francuscy i angielscy pełnią służbę na dworcu w Katowicach i przeprowadzają u podróżnych rewizje w poszukiwaniu broni. Na pograniczu polskim również od dzisiaj angielskie posterunki pełnią straż pograniczną. (4)

Francja niebędzie czekać na Anglię i Włochy.

GDANSK „Danziger Zeitung“ podaje, że marszałek Foch i minister Bartou zakończyli wczoraj przygotowania do wysłania francuskiej dywizji na G. Śląsk nie czekając na zarządzenia włoskie i angielskie w tym kierunku. (4)

Kwatermistrzowie francuscy na G. Śląsku.

BYTOM. Do Ojola przybyli już kwatermistrzowie nowej dywizji francuskiej, mającej przybyć na G. Śląsk z Maguncji. Przygotowania wskazują na to że zamierzony jest ich dłuższy pobyt na G. Śląsku.

(kt.) W odpowiedzi na pytanie w Izbie gmin oświadczył Lloyd George że nie posiada bliższych szczegółów co do rzekł, wyrażonych w przemycie górnośląskim przez powstanie polskie. Kwestja ta będzie zbadana przez specjalny trybunał, który złoży odpowiedź sprawie wozdanie.

(kt.) Dzienniki zamieszczają wiadomość z Belgradu o aresztowaniu rosyjskiego gen. Komisarowa podejrzanego o udział w zamachu na serbskiego następcę tronu ks. Aleksandra. Komisarow był za czasów Mikołaja II komendantem żandarmerji rosyjskiej. W Belgradzie znany był ze swych przekonań anarchistycznych.

(kt.) Izba gmin odrzuciła 146 contra 23 wnioski Wexvoota dotyczący zawieszenia wykonywania ustawy o taksie na eksport niemiecki Robert Horn oświadczył, że ustawa bynajmniej nie jest przeszkodą dla handlu angielskiego i że dzięki niej uzyskano w przeciągu 3 pierwszych tygodni lipca 115 funt. szt.

(kt.) W Izbie gmin oświadczył podsekretarz stanu Hansword, że rząd angielski przyjął propozycje francuskiego rządu, aby w komunikacji pomiędzy Francją a Anglią zmieścić paszporty.

(kt.) Komunisty Bosnidzak zabił w strzałem rewolwerowym byłego min. sp. wewnątrz. Dreszkowicza.

(kt.) Król Konstanty grecki wyjechał do Smyrny i do Eski Suchir

ZAŁĘGNANIE STRAJKU ROLNEGO I METALOWEGO W POZNAŃSKIM.

POZNAŃ. 22. (PAT) „Przegląd Polranny“ donosi, że groźący strajk robotników rolnych w województwie poznańskim został wczoraj ostatecznie załęczony. Związek producentów rolnych zgodził się na podwyższenie robotnikom reprezentowanym przez ZZ placę o 50 proc. Warunki te zostały przez delegatów robotników przyjęte.

POZNAŃ. 22. (PAT) „Przegląd Polranny“ podaje, że wczoraj zapadła jedynymyślna decyzja centralnej komisji rozjemczej w sprawie nowej taryfy metalowej. Wobec czego spór między pracodawcami a pracownikami branży metalowej należy uważać za zlikwidowany. Do taryfy czerwcowej stosownie do rozstrzygnięcia komisji rozjemczej do licza się 21 proc. oraz do sumy w ten sposób osiągniętej 72 proc. Wobec tego placę na wyższą rzemieślnika wykwalifikowanego gdzie wynosiła odtąd 100 mk. za godzinę.

Z KRAJU.

II Zjazd Elektrotechników Polskich

odbędzie się w Torniu 10 i 11 września 1922 r. z następującym programem:

Głównym przedmiotem obrad zjazdu będzie znaczenie elektrotechniki w społecznym gospodarstwie społecznym i sprawa elektryfikacji Polski z punktu widzenia technicznego i gospodarczego.

W myśl tego założenia tematy referatów mają być przystosowane do następujących punktów wytycznych:

- 1 Elektrotechnika we współczesnym gospodarstwie społecznym.
- 2 Elektryfikacja kraju:
 - a) Istniejące i budujące się elektrownie: urządzenie i działalność; b) Źródła energii; c) Plan elektryfikacji; d) Projekty gospodarcze na najbliższą przyszłość; e) Elektryfikacja kolei; f) sposoby sfinansowania elektryfikacji.
- 3 Ustawa elektryfikacyjna.
- 4) Przemysł elektrotechniczny.
 - a) Warunki powstania i rozwoju; b) Komunikaty wytwórców; c) Życzenia konsumentów wyrobów elektrotechnicznych.
- 5 Handel elektrotechniczny.
 - a) Handel międzynarodowy elektrotechniczny; b) Projekty na najbliższą przyszłość.
- 6 Elektrotechnika związkowa.
- 7 Przepisy i normalizacja wyrobów elektrotechnicznych.
- 9 Szkolnictwo elektrotechniczne.
- 10 Słownictwo elektrotechniczne.
- 11 Różne sprawy, związane z teorią i praktyką elektrotechniki.
- 12 Życie związkowe.
- 13 Inne sprawy, nie objęte powyższym spisem. 9

NOWY NABYTEK WISŁY.

Od wczoraj pływa po Wiśle ślizgowiec wodny, poruszany śmigłem (uroplanu). Statek ten stoi w porcie oddziału wioślarskiego Sokoła krak. i stamtąd rozpoczyna swe jazdy. Ślizgowiec przybył do Krakowa z Warszawy sprowadzony przez por. hr Morstina. Czas jazdy z Warszawy do Krakowa wynosił 6 godzin. Z Krakowa do Bielan jedzie się tą łodzią 10 minut. Konstrukcja a raczej kształt zewnętrzny przypomina trochę mały galaj — z tyłu umieszczony jest motor benzynowy 125 konny, poruszający drewnianą śmigłą samolotową na przodzie są umieszczone wygodne siedzenia i kierownica jak w samochodzie. Zanurzenie normalne wynosi tylko 7 cm., statek więc na wet przy tak niesłychanie małej wodzie wszędzie się przeslizgnie, a że jest niezwykle zwrotny, łatwo wyczuje każdą przeszkodę. Z chwili gdy śmigło idzie w ruch i pcha statek na przód, woda w Wiśle jakby się dzieliła na dwie strony ku brzegom wytwarza rów wodny i silne fale. Ślizgowiec jedzie z szybkością 120 klm. na godzinę; pozostanie on na przy-

stani oddziału wioślarskiego Sokoła krakowskiego.

Kłęska żywiołowa w Żywiecynie?

(k) Przed kilku dniami w Usołach w pow. żywieckim szalała w górach trąba powietrzna połączona z grzmotami, piorunami i gradem. Całoroczna praca biednych górali zniszczona. Również i lasy ucierpiały bardzo. Na niektórych halach wiatr nosił nawet owce w powietrzu.

Szwedzkie domki drewniane w Polsce.

Poselstwo szwedzkie w Warszawie, zwróciło się do ministerjum spraw zagr. w Sztokholmie z inicjatywą w sprawie współpracy szwedzkich instytucji i związków z galicyjską firmą „Towarzystwo budowlane” w celu budowy domów drewnianych według zasad szwedzkich.

Z powodu niskiego stanu waluty polskiej, nie może być mowy o imporcie z gotowego materiału, lecz tylko maszyn i fachowców. Idzie o budowę kilkaset tysięcy domów, a towarzystwo budowlane posiada w swych lasach odpowiedni materiał. (6)

Ofiara natłoku w wagonach.

(k) W ubiegłą niedzielę w przepelnionym pasażerami pociągu piotrkowskim, pomiędzy stacjami Łazy i Zabkowice zdarzył się pewnemu pasażerowi niepospolicie przykry wypadek. Oto, stojąc w zapchanym podróznym przedziale kl. III wagonu tuż obok drzwi ulegając naporowi pasażerów, z wewnątrz wyrzucony na górze został gwałtownie z pociągu wpadając w poprzek toru płynącą rzeczkę. Pociąg zatrzymał się na oczekiwaniu na ukończenie kąpieli Przemoknięty do nitki pasażer, zmuszony do obnażenia się, otrzymał pomoc od współpodróżnych, co mu pozwoliło powrócić na sucho do domu. Do brze, że wydarzyło się tu szczęście w nieszczęściu, ale co stałoby się z tym człowiekiem, gdyby wpadł pod koła pociągu, lub upadł na kamieniu?

Popyt na marki polskie.

W Wilnie w ostatnich czasach daje się zauważyć obniżenie wartości obywatelskiej monety na Litwie Kowieńskiej wobec czego ludność pasa neutralnego i po tamtej stronie pasa zakupuje chętnie marki polskie. (5)

Nowa sensacja w Poznaniu.

(s) — Do wozu polewającego wodą ulicę użyto wczoraj po raz pierwszy wielbłądów, zdobytych w zeszłym roku na bolszewikach.

Z Warszawy.

Alarmujące wieści.

Przed kilku dniami pisze „Rzeczpospolita” p. Nofel Priluckij zwrócił się do wiceministra spraw wewnętrznych, p. Kuczyńskiego, ze staraniami o ułatwienie napływu do Polski uchodźców żydowskich z Bolszewii. P. wiceminister zreferował sprawę ministrowi, który podług prasy żydowskiej przyjął potem p. Priluckiego i obiecał udzielić odpowiedzi we wtorek. Onegdaj p. minister znowu konferował z p. Priluckim, któremu oświadczył, że sprawa nie została jeszcze rozstrzygnięta, bo wymaga dalszego zbadania. Natomiast p. Prilucki prosił o pozwolenie na pobyt w Polsce dla kilku tysięcy żydów, którzy w ostatnich czasach nielegalnie przedostali

się do nas z Rosji. P. minister obiecał to uwzględnić i wysłać odpowiednie polecenia telegraficznie.

(Bylibyśmy optymistami sądząc, że tylko pewien procent tych imigrantów przybędzie w charakterze apostołów idei bolszewickiej. W każdym razie mamy nadzieję, że rząd ma to na uwadze i w zbytniej swobodności nie będzie bardzo pochopnym do powzięcia łatwo nierozważnej decyzji. P.R.)

Przykre incydenty strajkowe.

Nieszczęsna fala strajków zaczyna znowu pod wpływem agitacji bolszewickiej ogarniać nasze zniszczone przez okupację, inwazję i długoletnią wojnę warsztaty pracy.

Wczoraj w jednym z warsztatów stolarskich w Warszawie zaczął się strajk pracowników. Strajk zaczął się od terroru. Właściciel a kładu tak został poraniony przez pracowników strajkujących w głowę że musiano wezwać po gotowie ratunkowe. To stanowczo nie powinno mieć miejsca. 9

Amerykańsko-polska Izba handlowa.

W Warszawie powstaje amerykańsko-polska Izba handlowo-przemysłowa, której zadaniem ma być ożywienie stosunków handlowych między Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej.

Ma ona współdziałać z rządem polskim i Stanów Zjednoczonych w pracach mających na celu skordynowanie i rozwój stosunków ekonomicznych.

Firmy polskie, które wchodzi w skład powyższej izby noszą się z zamiarem zorganizowania w najbliższym czasie w Warszawie stałej wystawy prób i wzorów wyrobu przemysłu amerykańskiego oraz wydawania biuletynu w języku polskim i angielskim.

Wstrzymanie wykupu.

(k) Prezes głównego urzędu ziemskiego zawiadomił magistrat m. st. Warszawy o wstrzymaniu przymusowego wykupu majątków, położonych w sferze interesów miejskich i przezznaczonych do rozbudowy miast w Warszawie, Krakowie, we Lwowie, Poznaniu i Łodzi.

Szkoła telegraficzna w Warszawie.

(w) W Warszawie otwarto zapisy dla kandydatów na nowy roczny kurs szkolny, który rozpocznie się z dniem 1 stycznia 1922.

Do wstąpienia wymagane jest świadectwo ukończenia 4 klas szkoły średniej. Pragnący wstąpić do szkoły powinni od 1 lipca do 1 stycznia odbyć płatną praktykę na linjach i stacjach telegrafu i telefonu.

Ze świata.

PRZYMUS SZKOLNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Obecnie w każdym stanie istnieje prawo o przymusowym uczęszczaniu dzieci do szkoły, stosownie do informacji, ogłoszonych przez Departament pracy za pośrednictwem swego biura opieki nad dziećmi. Biuro ukończyło co dopiero przegląd praw szkolnych, odnoszących się do pracy dzieci, i rezultaty swej pracy ogłosiło w specjalnym pamflicie.

W pięciu stanach przymusowe prawo uczęszczania do szkoły rozciąga się aż do 18-go roku życia, w trzech stanach do 17-go roku życia a w 32 stanach do 16-go roku. W jednym stanie przymus trwa do 15-go roku życia, w sześciu innych i w Dystrykcie Columbia do 14-go roku.

Niestety w większości stanów są tak liczne wyjątki, iż ogromnie ograniczają stosownie tego prawa w życiu. Najwięcej wyjątków robi się dla pracy. Cztery stany dają sześć lat zwolnienia od szkoły ze względu na pracę na farmach, a trzy stany nawet nie zwracają uwagi na wiek dzieci.

Dlatego też w wielu stanach przymusowe prawo uczęszczania do szkoły pozostawia jeszcze dużo do życzenia. Badania, przeprowadzone przez biuro opieki nad dziećmi, wykazują że trzeba dołożyć jeszcze wiele pracy, starań, zanim sprawa szkolnictwa w Stanach Zjednoczonych będzie należycie rozwiązana.

Oryginalna kuchenka.

W obserwatorium Wilsona w Kalifornii jest w użyciu piec, w którym gotować można przez dwadzieścia cztery godzin bez ustanku tylko przy pomocy ciepła słonecznego. Za wyjątkiem pieczenia można na tym piecu przyrządzać wszelkie potrawy. Aparat ten demonstrowano niedawno w narodowej akademii nauk

w Waszyngtonie i określono go jako „kultst“ wkleśły, paraboliczny waleowaty reflektor przez który przechodzi rura ze zwykłym olejem smarem, wchłaniającym ciepło, zebrane przez reflektor i przeprowadza je do przyrządu, na którym się gotuje. Przez noc ciepło zachowuje się przez izolację. Kurki regulują dopływ ciepła, a przyrząd zegarowy stale kieruje reflektory ku słońcu.

Malpa włamywaczem.

„New York Times“ podaje, że w stolicy Stanów Zjednoczonych zdarzył się ciekawy wypadek.

Jednej nocy pewna rodzina zastała zaalarmowaną stukiem, który dał się słyszeć poza oknami sypialni.

Usłyszano dalej, że ktoś okno naciska i

w słabym świetle świtu dojrzano wstrętą twarz, zagiadającą do pokoju.

Gospodarz strzelił z rewolweru i twarz znikła z przytłumionym jękiem.

Zawezwana policja stwierdziła ślady krwi pod oknami na gzymsach.

Rozpocząwszy poszukiwania idąc za śladami, policja nagle ujrzała wynurzającą się małą pę olbrzymiej wielkości, która spuszczała się gwałtownie po gzymsach w dół i znikła na parterze.

Otworzyła sobie drzwi, jakby była człowiekiem i chciała zbiec, lecz w tej chwili pochwycili ją policjanci.

Miała wielką ranę na plecach od strzału.

Przypuszczalnie to zwierzę zostało specjalnie wytresowane przez właściciela do zakradania się do domów i do popełniania kradzieży.

(8)

Wielka awantura ze „złotem“ za cenę kursu automobilem.

„Gazeta Poranna“ podaje następujące różne zdarzenia.

Przez ostatni tydzień cała Ryga żyła nadzieją... zdobycia 4 beczek ze złotem. Wszystkie inne sprawy poszły w ką, i zdawało się że szczęście Rygi ukryte jest na cmentarzu katedralnego ewangelickiego kościoła. A stało się to wszystko w taki sposób:

Umierający starzec z dzielnicy zadzińskiej zawezwał do siebie policję i oświadczył jej, że na cmentarzu katedralnego kościoła jest zakopany skarb: 4 beczki ze złotem. Skarb ten rzekomo przechowuje się w ziemi jeszcze z czasów panowania Szwedów. Złoto było zakopane przed kapitulacją Rygi wobec armii Piotra Wielkiego.

Policja posadziła chorego starca na auto, zawiozła go do kościoła, gdzie starzec wskazał miejsce zakopania skarbu.

Rząd lotewski natychmiast kazał saperom rozpocząć robotę.

Więść o złocie rozeszła się po całej Rydze i tysiączne tłumy pospieszyły ku miejscu robót.

Napróżno pastor kościoła dowodził, że starzec podaje dawno istniejącą legendę o złocie: nikt nie wierzył pastorowi, wszyscy czekali na rezultat roboty.

Gazety już poruszyły kwestję polepszenia stanu lotewskiej waluty finansisci lotewscy przewidywali świetną przyszłość Łotwy, a sowiecki poseł Hanieckij jak dowodzą feljtoniści lotewscy miał już zamiar zaciągnąć pożyczkę u rządu lotewskiego dla rządu Sowdepji.

Pierwszy dzień robót nie przyniósł jednak wielkich rezultatów. Obok mogiły biskupa Hildenbranda saperzy znaleźli stary świecznik, czaszkę i kości ludzkie. Pod wieczór wprawdzie przyrządy saperskie spotkały się

z czemś twardym...

—Jakieś deski, lub skrzynki — oświadczyli saperzy i przerwali robotę do rana...

Nie zważając na noc, tłumy nie opuszczały miejsca robót i policja zmuszona była obstarwić wykopane doły silnym kordonem.

Dzień drugi — niestety — też nie dał nic pozytywnego. Saperzy znaleźli mnóstwo desek starych i... śmiecia. Inżynierowie oświadczyli, że jak można sądzić, to miejsce już było odkopywane, choć dosyć dawno.

Rozczarowanie dotknęło już świadków roboty, ale saperzy pracowali dalej.

Znowu znaleziono kości ludzkie, i cegły, najwidoczniej w miejscu tem niegdyś było sklepienie.

Czwarty i piąty dzień dowiodły, że robota jest bezowocna.

Na miejsce robót przybył minister spraw wewnętrznych i dał rozkaz zlikwidowania poszukiwań złota.

Saperzy wykonali rozkaz i „sensacja dnia“ przeszła na łamy tygodników satyrycznych.

Kursują pogłoski, że jeden dziennikarz udał się do starca, zdrowie którego przez ten czas polepszyła się znacznie i zapytał go, co było przyczyną tak niefortunnego oświadczenia. Starzec odpowiedział szczerze:

—Przeżyłem więcej niż sto lat. Zwiedziłem różne kraje. Jeździłem na koniach, osłach, wielbłądach, krowach i nawet psach (w Syberji północnej), ale nigdy nie jeździłem automobilem.

Chcąc odczuć tę przyjemność, złożyłem — wiadome panu oświadczenie policji, która jak spodziewałem się zawiozła mnie na miejsce rzekomego przechowania skarbu na aucie. Tam i z powrotem. Teraz mogę umrzeć spokojnie...

nowością, nieraz bowiem względy strategiczne wymagały czynienia wlotów nocą podczas wojny światowej, w zastosowaniu jednak do celów prywatnych po raz pierwszy w świecie na wymienionej linii wprowadzonej.

Lotnictwo zdobywa sobie z każdym dniem coraz większą liczbę zwolenników. Zrozumiałem jest bowiem, iż żadem ziemski środek komunikacyjny nie potrafi tak szybko przewieźć człowieka lub jego bagażu z miejsca na miejsce, jak skutecznie to płatowiec. Co chwila też pojawia się potrzeba tworzenia nowych linii powietrznych. Donoszą nam z Konstansji, iż stworzono nowy kurs poczty powietrznej do Monachjum. Odległość między miastami wynosi 220 kilometrów. Linja utrzymana jest przez „Bayerische Lust Lloyd“. Okazuje się wymownie, iż linja powietrzna nietylko opłaca się na większych przestrzeniach, lecz może normalnie pracować na względnie krótkiej odległości.

Włoski lotnik Bertucci dokonał wynalazku, który zdaniem „Chicago Tribune“, może wprowadzić zasadnicze zmiany w lotnictwie. Zbudował on monoplan, który ma ruchome skrzydła, i nogi, służące do lądowania,

na godzinę, minimum zaledwie kilka mil na godzinę. Nogi, które opatrzone jest moноплaн, pozwalają mu lądować w każdym miejscu, nie oglądając się na aerodrom.

Wynalazca nazwał swój monoplan „falko planem“ i przepowiada, że zważywszy na bajeczną szybkość stanie się potężnym środkiem bojowym.

Uznanie.

Pewien inwalida wojenny po zdemobilizowaniu, chciał wyszukać sobie zajęcie ubrał się tedy starannie w swój wyszarzany mundur polowy, pierś przyozdobił w medale i krzyże z licznymi gwiazdkami, które przyniosła mu nieprzerwana służba przez pięć lat w okopach jego odwaga i patriotyczny zapał, i o lasce, ponieważ kulał na jedną nogę, ją obchodził instytucje bankowe i przemysłowe, które ogłaszały w dziale inseratowym czasopiśmie, że poszukują urzędników.

Wszędzie przyjmowano go powściągliwie, przypatrując mu się z nieżyczliwą podejrzliwością i poddając indagacjom wprost uwłaczającym.

—Czem pan był przed wojną?

—Właściwie niczem, gdyż prosto z ławy szkolnej poszedłem na wojnę.

—Hm! to znaczy, że pan nie ma żadnej praktyki... Hm! hm... A w czasie wojny, co pan robił?

—Bilem się!

—No, no!

—Zdobyłem okopy szturmem!

—Ah!

—Podchodziłem nieprzyjaciela i do niewoli brałem.

—Ha, ha!

—Odbyłem kilka niebezpiecznych patroli wywiadowczych.

—Hu! Ale kursu buchalteryjnego pan nie odbyłeś?

—Byłem ranny... raz w głowę, drugi raz w pierś, trzeci raz w nogę.

—W głowę, w pierś, w nogę?... a więc zdrowie pana zachwane. Naruszony mózg, suchoty panu grożą. Rany niby zagojone, a tu naraz przy zmianie pogody gotowe powrócić się na nowo... Trzeba będzie panu dać przedwczesną emeryturę... Załujemy mocno, ale nie możemy pana u siebie przyjąć potrzebujemy ludzi zdrowych, a nie człowieka nadwyreżonego. Zgłoś się pan do naszego konkurenta naprzeciwko!

Wrótce przekonał się nasz inwalida, że współziomków nie zdoła zainteresować bohaterstwem z jakim bronił granic Rzeczypospolitej. Zniechęcony i rozgoryczony postanowił uciec się do fortelu. Od zamożniejszego kolegi pożyczył wspaniałego „frenca“ a z odznak tylko jedną przypiął, o którą przedtem nie dbał, ponieważ jest to order rozdawany przez ministrów zarówno żołnierzom jak i cywilnym i może go niejeden fabrykant obawiać za wynalezienie nowej ulepszonej pasy do bucików, dostac.

Wystroiwszy się, zwrócił się do pewnego przemysłowca i ten przyjął go nadzwyczaj grzecznie. Podał go wprawdzie i on do indagacji, która jednak całkiem inny wzięła obrót.

—Czem pan był przedwojną?

—Trudniłem się interesami, grałem na giełdzie, — skłamał nasz inwalida.

—Ha, ha! A podczas wojny?.. Domyslałem się, że pan musiał niejednego zatłuc.

—Przyznam się panu — wyjaśnił bohater z udaniem zakłopotaniem i jakby wahając się, że wcale nie byłem na froncie. Dzięki protekcji siostry, żony kuzyna ministra wojny, zostałem wcielony do jednej z formacji tyłowych. Przydzielono mnie do intendatury ry. Trochę mi wstyd, ale...

Przemysłowiec dobitliwie zaśmiał się i poklepał petenta po ramieniu.

—No, no! nie wstydź się chłopcze... pocieszył go, — przecież każdy nie mógł być na linii bojowej i zginąć śmiercią bohaterską... a cóż robiłeś w intendaturze...

—Ha! byłem w prowianturze... a przy okazji przyjmowałem się dostawami, uciulałem nawet trochę grosza...

Fabrykant poklepał go po brzuchu.

—To ci frant!... A czemu pan chcesz żyć skoro masz pieniądze?

Rozwój lotnictwa

W Niemczech ogłoszono ciekawą statystykę ilości dokonanych przez samoloty transportowe różnych firm wlotów. Ze statystyki tej wynika, że w marcu r. b. firma „Deutsche Luft Reederei“ wykonała na liniach Berlin—Drezno i Berlin—Braunschweig—Dortmund 183 wloty. Z planowanych wlotów tylko 3 zostały niedokonane z powodu niesprzyjającej pogody. W przeciągu całego miesiąca nie notowano ani jednego wypadku, co jest najlepszym dowodem bezpieczeństwa żeglugi powietrznej w porównaniu do komunikacji kolejowej lub samochodowej. Aparat wymienionej firmy przewiózł 256 osób, oraz 21,426 kilo ładunku.

W Ameryce na niektórych liniach powietrznych ruch jest tak wielki, że powiększyć go jest prawie niesposób. Z powodu coraz bardziej popularności komunikacji powietrznej, a zarazem zaufania do tego nowego środka lokomocji pojawiła się potrzeba stworzenia obok lotów dziennych, lotów nocnych. Linję taką uruchomiono między Chicago a Cheyenne. Latanie nocą nie jest wprawdzie

—Bo teraz wszystko tak drogie... Zresztą jestem za młody, aby wieść próżniacze życie.

—To ci frant! — powtarzał tymczasem przemysłowiec, śmiejąc się do rozpuku — nie bił się z bochem w prowianturze robił interesy i jeszcze mu legię honorową dali. Ha! ha! ha! Frant, frant! Takich nam potrzebali! Przyjmuję cie chłopczko! Bedziesz u mnie prowadził kasę i użyjesz swoich wpływów u siostry meża kuzynki ministra, aby mi wyrobił dostawę moich fabrykałów dla wojska.

„Kur. Krak.“

KRONIKA

— Zakończenie strajku na cmentarzach.

a) Strajk pracowników cmentarza żydowskiego i gminy żydowskiej wobec porozumienia się delegatów związku pracowników i zarządu gminy (podwyższono pensję służbie cmentarnej od 50 do 70 proc. (zamiast żądanych 100 proc.) oraz pracowników gminy o 50 proc. (zamiast żądanych 200 proc.) został zlikwidowany. (4)

— Zajście w fabryce.

a) Wczoraj do fabryki Działoszyńskiego, ul. Zawadzka 34, gdzie pracował jeden robotnik, weszło trzech delegatów ze związku włókniarzy, którzy zabronili dalszej pracy, grożąc mu, że nie będzie mógł się pokazać na ulicy. Awanturników wyprowadzono i sprawę skierowano do sądu pokoju 4 okręgu, celem pościągnięcia do odpowiedzialności winnych najścia na fabrykę Szaję Wasa, Abrama Szmulca Rozenmana i Abrama Henrykowskiego. (4)

— Osobiste.

Doktor O. Allenberger, laryngolog (choroby uszu, jamy ustnej i nosa) powrócił po 7 latach niebytności z raju bolszewickiego.

Chwilowo zamieszkał na Cegielnianej 87

— Statystyka szkolna.

a) Jak wykazuje ukończone świeżo sprawozdanie statystyczne przez komisję powszechnego nauczania w Łodzi, dotyczące frekwencji dzieci w szkołach powszechnych miejskich, ogólna liczba dzieci, rodzicom których udzielono prawa nauczania w domu, wyniosła w roku szkolnym 1920/21 — 219.

Przystąpiło do egzaminów 114, przyczem 75 z wynikiem dostatecznym, 38 z wynikiem niedostatecznym, 1 przerwano egzamin. Złożono zaświadczenia szkół 61, mianowicie 57 o złożeniu egzaminu w szkołach średnich, 4 o wstąpieniu do szkoły w środku roku szkolnego. (5)

(—) Wypłata nauczycielom 100 proc. dodatku miejskiego.

a) Przyznany dla nauczycieli szkół powszechnych 100 proc. dodatek miejski, wypłacony będzie w głównej kasie miejskiej od g. 9 rano do 12-ej w południe w terminach następujących w poniedziałek d. 25 b. m. nauczycielstwu szkół od Nr. 1 do 80, we wtorek, d. 26 b. m. nauczycielstwu reszty szkół, w środę, d. 27 b. m. nauczycielstwu nieetatowemu.

Ze względu na skutecznienie wypłaty w godzinach rannych kasa wypłacać będzie należność nie poszczególnym jednostkom, a osobie posiadającej upoważnienie od całej szkoły. Kwity wydawane będą w przeddzień wypłaty, w biurze wydziału, w godzinach od 1 do 3-ej po południu. (5)

(—) Benefisowe przedstawienie.

a) Artystka dramatyczna, pani Janina Kawecka urządza w dniu 24 b. m. przedstawienie benefisowe w lokalu Stow. Handlowców polskich (Piotrkowska 108) Oleganą będzie sztuka Stanisława - Janusza Łąpińskiego pt. „Nad przepaścią“, czyli „Szwaczka Warszawska“ melodramat w 4-ach aktach Benefisantka wystąpi w roli Olimpii. Przedstawienie rozpocznie się o g. 8-ej wieczorem. (5)

— Strajk pracowników księgarskich.

a) Wybuchł strajk wśród pracowników branży papierniczej w Łodzi: Skutkiem tego ruch w sklepach zmalał do minimum, gdyż większe przedsiębiorstwa zmuszone były frontowe lokale zamknąć ograniczając sprzedaż częściową w tylnych ubikacjach. Do takich nprz. należy wielki skład materiałów piśmiennych A. I. Ostrowskiego przy ul. Piotrkowskiej Pracują wszędzie tylko właściciele — Związek zawodowy pracowników w handlu i przemyśle, obejmujący i branżę papierniczą, zażądał podwyższenia płac pracowników.

Obecnie płace pracowników wynoszą: buchalterki 4000 mk. tygodniowo, jej pomocnicy 3000 mk. ekspedientki od 2000 do 2350 mk. tygodniowo, kasjerki 2000 mk. praktykantki od 1800 do 1500 mk. tygodniowo i t. d.

Właściciele sklepów zaproponowali podwyżkę o 50 proc. na co jednakże, działając pod wpływem związku żydowskiego (Sienkiewicza 22) pracownicy się nie zgodzili wobec tego strajk trwa dalej. (5)

— Napad bandycki.

a) Onegdaj pomiędzy godziną 3-cią a 4-tą w nocy, na przejeżdżających z Aleksandrowa do Łodzi, resorką czterech podróżnych, napadło 8-ch uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy zatrzymawszy konie przy przystanku kolei podjazdowej rozkazali wysiadać wszystkim, po czym obrewidowali kieszenie i zabrali wszystką posiadaną gotówkę. Mianowicie: Franciszkowi Rosińskiemu 15,300 mk. Piotrowi Mrukowi, rzemieślnikowi 12,000 mk. Anastazji Mstrzakowej 6,000 mk. i Franciszkowi Hermanowi kowalowi 5,000 marek. Po zrabowaniu gotówki bandyci, dowiedzieli się, że wszyscy pochodzą z gminy Dalków, i kazali natychmiast z powrotem jechać do domu, grożąc w razie niewypełnienia tego żądania zabójstwem. Bandyci przed odejściem dali kilka strzałów rewolwerowych, przyczem jedna z kul trafiła w lewą nogę Franciszka Hermana, który powożąc koniami, wsiadł ostatni na bryczkę.

Bandyci, dokonawszy zuchwałego napadu oddalili się w stronę północną, w kierunku Zgierza.

Rannego Franciszka Hermana przywieziono do komendy policji pansiowej na powiat łódzki, zżąd odesłano go na kurację do szpitala miejskiego przy ul. Drewnowskiej.

W celu zarządzenia pośgu za bandytami komenda wysłała swoich funkcjonariuszów

— Aresztowanie zbrodniarki.

Aresztowano tu niejaką Marjanę Durę za mieszkającą w pow. łódzkim która zajmowała się potajemnym spędzaniem płodu. Przed kilku dniami padła ofiarą jej praktyk 29-letnia Walerja G. z ul. Dworskiej 31.

Zbrodniarkę Marjanę Durę aresztowano i osadzono w więzieniu przy ul. Miłsza sprawę skierowano do prokuratora. (4)

— Samobójstwo służącej.

a) W mieszkaniu przy ul. Nowo Cegielnianej N 40 otrula się płynem gryzącym służąca Władysława Florczak. Lekarz pogotowia odwiózł desperatkę do szpitala.

— Aresztowanie oszusta.

a) Policja aresztowała wczoraj Jana Szwanckiego, bezterminowo urlopowanego z wojska, mieszkańca Zgierza, który bez upoważnienia i legitymacji zbierał ofiary, pieniądze na Górny Śląsk.

— Kradzieże.

a) Z mieszkania Łaji Etner, przy ul. Gdańskiej N 5, meznani sprawcy skradni garderoby, bieliznę i t. p. ogólnej wartości 180,000 mk.

(4)

Komunikaty.

— Wynik rokowań w przemyśle metalowym w Łodzi.

Przebieg rokowań między przedstawicielami przemysłu metalowego w Łodzi, a przedstawicielami Związków zawodowych polskich, udo-

wodnił i wreszcie najzupełniej jasno, że robotnicy dla osiągnięcia nieznanych celów dają za wszelką cenę do strajku.

Zrozumienie konieczności państwowych, straty, jakie kraj nasz wskutek strajków, rozszalałych w miesiącu obecnym, ponosi, skłoniło przemysłowców tutejszych, stowarzyszonych w Polskim Związku Przemysłowców Metalowców, do najdalej idących ustępstw i okazania najbardziej kompromisowych dążeń.

Objektem zatargu est t. zw. automatyczna regulacja płac, której utrzymanie nadal jest z punktu widzenia wymogów gospodarczych państwa niedopuszczalne, jako powodujące w wysokiej mierze impet wzrostu drożyzny.

Mimo to, przemysłowcy zgodzili się na zachowanie systemu tego, aż do przyszłego miesiąca, podwyższając płacę o 25 proc. uwzględniając wzrost drożyzny, określony przez Dziennik Urzędowy województwa łódzkiego.

Ponieważ delegaci związków zawodowych polskich przedstawili inny cennik o 25 proc. wyższy, zaproponowano wówczas robotnikom porozumienie się drogą kompromisu, co zostało przez nich kategorycznie odrzucone.

Zważywszy, że istota żądań robotników jest nadmiernie wygórowaną, żądają oni bowiem płac wyższych niż gdziekolwiek w kraju, a nawet w Warszawie, gdzie płace dawno już zostały uznane za zbyt wysokie i utrzymujące się tylko dzięki temu, że przemysł warszawski głównie pracuje dla rządu, oraz, że płace takie przyczyniły się do zupełnego zrujnowania przemysłu łódzkiego, należy stwierdzić, że odrzucenie zasady kompromisu przez delegatów Związków zawodowych polskich jest jasnym zamachem na podstawy przemysłu, i że delegaci Związków zawodowych polskich będą zmuszeni ponieść całą konsekwencję nieustępliwego stanowiska, jakie zajęli.

Przemysłowcy, według posiadanych przez nas informacji, przy następnej wypłacie uwzględnić mają już wyżej wzmiankowaną 25 proc. zwyżkę płacy od dnia 11-go b. m. (6)

2451—1

— Zebranie majstrów rzeźniczych.

26 lipca b. r., o godzinie 4 po południu, w domu cechowym przy ulicy Miłsza № 46, odbędzie się zebranie kwartalne majstrów cechu rzeźniczego, na którym będzie dopełniony wybór podstarszego cechu. (6)

2450—2

Zarząd.

— Zabawa kupców.

Stow. drobnych kupców i przemysłowców polskich w Łodzi urządza w dniu 24 (w niedzielę) zabawę ogrodową w Radogoszczu w ogrodzie p. Hauslera. Dojazd tramwajami aleksandrowskimi do fabryki Bułgiego. (7)

— Wielka zabawa leśna.

W Poddebiniu pod Tuszymem przy pensjonacie pani Wójcickiej, w niedzielę dnia 24 lipca 1921 r. odbędzie się wielka zabawa leśna, na którą złoży się komedijka na scenie — dział koncertowy i deklamacyjno humorystyczny.

Prócz tego przygotowana jest wielka loteria fantowa i różne niespodzianki jak tańce, poczta francuska, konfetti, serpentyny, kotylion gry towarzyskie.

Całkowity dochód przeznaczony jest na żołnierz polski.

W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę. (6)

2427—1

Komitet.

Popierajcie przemysł polski

GEORG VON GABELENTZ.

Obraz Abbotta.

„Im bardziej jednak poddawałem się tak bezwzględnie wpływowi Rawlinsona, tym trudniej było mi znaleźć spokój poza godzinami, w których byłem przez niego pogrążony w śnie hipnotycznym. Równocześnie rozpoczęła się umnie rozwijać właściwość charakterystyczna u ludzi, nadających się na medja. Gdy znajdowałem się w tym dziwnym półświadomym stanie, mogłem zupełnie wyraźnie umyślawiać sobie obraz jakiejś osoby, do której należał jakikolwiek przedmiot, trzymany wówczas przezemnie przypadkiem w ręku. Mr. Rawlinson wykorzystywał tę moją wzrastającą właściwość, dając mi przedmioty należące do nieznanymi mi a nawet nieznanymi już osób. Umiałem mu zawsze nakreślić mniej lub więcej podobny obraz danej osoby, którą nieraz zupełnie ucieleśnioną w wyobraźni swej widziałem.

Zauważę, że profesor robił wówczas ze mną te niebezpieczne eksperymenty, było to z jego strony niesumiennością i gorzko po tym żalowałem, że się przez niego dawał do tego używać. Ale krzepiący sen, w który padałem po każdej halucynacji, zbyt był dla mnie nęcący.

„Właśnie wtedy miałem na sztaludze kilka obrazów, do których miał mi służyć za tło Londyn. Wpadłem więc na pomysł, by namalować na jednym z nich wewnątrz Towru przy księżycu. Pan więc, jakie cudowne, tajemnicze życie wyczarowuje srebrna księżycowa

wa poświata i do jakich osobliwych fantazji podniecała ona zawsze artystów.

„Bez trudu uzyskałem pozwolenie na przedpędzenie w Towrze jednej lub kilku noccy, bym mógł porobić sobie potrzebne szkice.

„Było to przed dwoma laty, w sierpniu gdy przez Lwią Bramę wszedłem do Towru Zegary w miescie były właśnie siódma.

„Właściwie z trwogą unikam opowiadania komukolwiek tego mego przeżycia, gdyż samo jego wspomnienie tak mnie rozdrażnia, jakby wraz z nim ulatywała ze mnie za każdym razem część życia — — —”

Mr. Abbott parł się o kominek i z głową wspartą na ręce, wpatrywał się jakby w jakąś odległą wizję, w jasną plamę słoneczną, tańczącą na kształt błędnego ognika po kamiennych płytach podłogi. Potym odgarnął ręką kosmyk posiwiałych włosów, który opadł mu na czoło i po krótkiej chwili znówu począł mówić:

„A więc, jak już powiedziałem, wieczorem znalazłem się uzbrojony w wielką tekę i ołówki, na wewnętrznym dziedzińcu twierdzy, by jeszcze przed wschodem księżyca wyszukać sobie najlepsze miejsce do szkicowania.

„Przed kościołem św. Piotra ad Vincula byli robotnicy zajęci naprawianiem bruku, wyjęli część czworokątnych, bazaltowych, czarnych płyt kamiennych i na nowo je układali. Wyraźnie dostrzegałem świeży, żółty piasek, którym powypełniali szpary. Właśnie zbierali swoje narzędzia i taczki i złożyli je w jednym kącie podwórza. Oglądałem sobie z tego miejsca mury i wieże zamku. Ten widok nie układał się w dostatecznie malowniczą całość. Nie chciałem też pozostać z moją robotą pod gołym niebem, wydawało mi się

więc rzeczą najlepszą wyjść na drugie piętro właściwego Towru.

„Gdy zwróciłem się ku wyjściu, zauważyłem przypadkiem pomiędzy świeżo wyjętymi i na nowo ułożonymi płytami jedną oznaczoną nieudolnie wyciosanym krzyżem. Można było krzyż ten dokładnie odróżnić; miał ten sam kształt, co krzyże na dawnych płaszczach zakonnych rycerzy wszystkie cztery ramiona równej długości, przy końcach szersze. Deszcze wielu wieków i kroki wielu pokoleń wyszlifowały ten kamień i starły go boki niegdyś zarys krzyża.

„Ogarnęła mnie niepokonana chęć zabrania tego czarnego, niepozornego kawałka bazaltu. Ileż musiał przeżyć ten kamień od chwili w której go ongiś położyła w to miejsce ręka robotnika. Gdzież próchniało to ramię, które wykulo na nim ten osobliwy znak? Nie bez trudu wyjąłem płytę, gdyż była duża i bardzo ciężka. Wiele podobnych, nieużytych kamieni leżało dookoła, więc dostosowałem inny na miejsce wyjętej płyty i włożyłem w pustą otwór.

„Kryjąc ten kawałek bazaltu pod moim obszernym płaszczem, wszedłem do środkowej budowli zamczyska, do prastarej „Biszej wieży”. Wszedłem więc po wazkach schodach pod którymi niegdyś znaleziono w skrzyni zwłoki młodych książąt, pomordowanych przez swego stryja, Ryszarda III. i wkrótce odkryłem osadzone w głębokiej framudze okno, z którego mogłem dokładnie objąć wzrokiem część podwórza w kierunku „za kaplicy św. Piotra i historyczny ementarz przy zewnym murze. Ustawiłem więc tam moje polowe krzeselko i zacząłem pobieżnie szkicować mury i budynki, okalające podwórze.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Ostatnie notowania papierów giełdowych

Warszawa 22-7.		Poznań 19-7		Kraków 20-7	
Listy zast. ziem, za rub 100	273,50	Pirlej	740	Tkanina	405
" " " za mk. 100	81,60	B. cia Jabłkowski		C. Hartwig	IV
Dolary	1875	Radzki	24050	Papiernia Bydgoszcz	
Funty szter.	800	Starachowice	6925	Zieleniewski	8200
Franki francuskie	15050	Zawiercie		Warsz. S-ka Akc. Bud. Par. I em.	1500
szwajcarskie		Zyrardów	43000	" " " " II em.	31500
Marki niemieckie	2490	Lipów	740	„Lemiesz fabr. masz. roln.”	6200
Korony czeskie				Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa	7900
Bank Handl. w Warszawie I-VIII, X	1875 1850	Bank Handlowy Poznań I-VIII	335	„Górka”, fabryka cementu	6400
„ Dyskontowy	2500	H. Cegielski I-VII	275	Gal. akc. Zakłady Górni, Siersza	7800
„ Kredytowy	I-V	„Patria”	370	„Tepege” Tow. dla przedś. górni.	7800
Bank Zachodni	I-V	Poznańska Spółka Drzewna		Polska Nafta	2000
Zakłady Ostrowieckie	8100	Wagon Ostrowo	195	Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebinu	2900
Borkowski	I-V	Wytwórnia Maszyn Młyńskich		Fabryka porcelany w Cmielowie	3900

Przeniesienie urzędu naftowego do Lwowa

(ph) W sprawie przeniesienia państwowego urzędu naftowego zapadła ostateczna decyzja i część tego urzędu zostanie przeniesiona do Lwowa z końcem b. miesiąca lub z początkiem sierpnia. Wydziały pozostałe w Warszawie zostaną przeniesione później. Przeniesienie będzie uskutecznione bez przerwy w urzędowaniu.

Wolny handel węglem.

(ph) WARSZAWA (EE) Rada ministrów, uchwalila od 1 października zaprowadzić wolny handel węglem na całym obszarze państwa. Ograniczenia tyczyć się będą importu i eksportu węgla.

Wystawa w Bukareszcie.

(kt) W dniu 11 września r.b. zostanie otwarta w Bukareszcie wystawa i jarmark przemysłowy i handlowy.

twarta w Bukareszcie wystawa i jarmark przemysłowy i handlowy. Wystawa potrwa od 11 września do 2 października a jarmark tylko do 21 września.

Zarówno wystawa jak i jarmark będą miały charakter wewnętrzny, narodowy rumuński. Jednakże będzie również otwarty dla wilon zagraniczny informacyjny. Przemysłowcy i kupcy zagraniczni mogą wystawić swe katalogi, małe próbki i t.p. i udzielać informacji celem nawiązania stosunków z Rumunią i wprowadzenia towarów, których Rumunia nie wyrabia wcale lub w ograniczonej ilości. Próbkę takich towarów pożądana są na wystawie.

W sprawie wystawy i informacji zwracać się należy do komisariatu generalnego wystawy jarmarku w Bukareszcie. (Exposita si Targul de Monstre a Industrii romanesti Comisariatul genral Bukuresti)

ZADŁUŻENIE ENTENTY W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

NOWY JORK 21 (PAT) Według urzędowego oświadczenia złożonego w senacie amerykańskim długi ententy wraz z procentami w St. Zjednoczonych wynoszą 943.534.000 dolarów z tego przypada na Francję 284 milionów na Anglię 407 milionów, na Włochy 187 milionów i na Belgię 34 miliony.

(ph) Zniżka cen w Ameryce. Ceny detaliczne żywności — wedle doniesień „Straży” — obniżyły się w maju w Ameryce o 4,6 proc. Ceny hurtowne żywności obniżyły się zaś o 5,3 proc. Na trzech tylko artykułach podniosły się ceny, a mianowicie na cebuli, kapuście i pomarańczach.

Opał i światło potaniały w tym roku o 17 i pół proc. Ceny hurtowne na meblach spadły również o 4 i pół proc. Ceny ubrań o 2 i trzy czwarte proc.

Z raportów nadesłanych przez agentów rządowych wynika, iż w 51 miastach zmniejszyły się koszty utrzymania.

Letni teatr „Scala”

dyr. I Kuperman
Wrazie niepogody w lokalu zimowym
kasa czynna od 3 po poł

Dziś i codziennie program № 2. Anglik w Zakopanem

2 części solowe: 14 produkcji solowych

Józefa Borowska

(znakomita polska pieśniarka)

E. Bodo (piosenki)

Les Regainé

(francuski duet taneczny)

St. Bronecki (kuplety)

operetka w 1 akcie

Doangazowane sily art.
Lola Patroni
(ulubiona sobretka)
Romanówna A. Górecki, Z. Ullas
B. Kamiński i inni

Początek orkiestry symfonicznej 8 wiecz, przedstawienia 9 wiecz. Wrazie niepogody w zimowej „Scali”

2455—D1

(Dzielnia 18)

TEATR MIEJSKI

(Dzielnia 18)

Tylko 4 gościnne występy artystów TEATRU DRAMATYCZNEGO
w WARSZAWIE

W Sobotę 23 lipca 1921 r.

i w Niedziele 24 „ „ o 3 pp.

Gubernator i Trocki

sztuka w 3 aktach Aspe, grana z ci-
brzymiem powodzeniem przeszło
500 razy w Warszawie

W Niedziele, 24 lipca 1921 r.

Trybuni

sztuka w 3 aktach na tle mieisco-
wych stosunków politycznych, Stanis-
ława Kozłowskiego grana 300 razy
w Teatrze Rozmaitości

Blizsze szczegoly w programach,

Bilety wczesniej nabywac mozna w cukierni w-go Komara od 10 do 2 i od
5 do 7 po pol, w dniu zaś widowiska w kasie Teatru miejskiego.
2454-K-1)

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A/A/A/A! Obrączki ślubne
wszystkie fasony
pierscionki kolczyki zegary zeg-
arki najtaniej kupic mozna
Brzezińska 10 Jan Placek przy
sklepie zaklad rezeracyjny.
E-545-4

A.A.A. Kupuje jutra, zanety
karakulowe, tokowe
garderobe, bielzone, dywany, me-
ble, maszyny do szycia, placę
najlepiej. Wólczajska 43, Czr-
nowicz.
3572-00

A/A! kupuje meble dywany
garderobe maszyny do szycia
Łaznik Benedykta 27 m 13
w-5699-9

A! Łózka szafy bieliznarkę
leżankę umywalnię kredens
stół krzesła otomane biurko
lustra gitare kandelabry wyprze-
dam tanio Piotrkowska 223 m
18 w-4

A! Meble: sypialnie, stolowe,
szafy, łózka, stoły, krzesła
otomany sprzedane po cenach
przystępnych Przeździecki, Piotr-
kowska 103.
w-5970-01

A! Sprzedam otomane, stół,
krzesła, maszynę Singera
lustro, etazerkę Przechadz 24 m
w-5968-1

Sprzedam plac 75 łosci szeroko-
ści 76 długi Cena 60 tysięcy
maiek Wiadomość Aleksandrow-
ska 45 Kubiak
w-5969-1

Sklep kolonialny do sprzeda-
nia ul. Nawrot 77 róg Wo-
dnej.
w-5984-3

Sprzedam iastro duze tanio
byle zaraz ul Rzgowska 31
gospodarz.
w-5954-2

Sprzedam biały pudełko tre-
sowanego. Konstancyńska
19 m, 6 godziny od 11 do 2-iej
w-5958-2

Do sprzedania duze lustro, sza-
fa, 2 łózka dębowe, piełżniar-
ka ul. Krucza 4 m. 18
w-5985-2

Sklep spożywczy do sprzeda-
nia z dobrem urządzeniem
Radwańska 55
w-5967-5

Maszynę sony sprzedam
Ogrodowa 18 sień 6
w-5951-2

Pies do sprzedania rasy wil-
czej, bardzo dobry dla fabry-
ki, lub jakiegos zakładu, cena
10.000 marek Wiadomość No-
wo-Zarzewska 51 sklep spoży-
wczy
w-5961-1

WOZ i szlachety drewniane.
sprzedam Wiadomość
Aleja Kościuszki 26 m 1
w-5952-2

Motocykl sprzedam Piotrkow-
ska 152 m 34
w-5919-1

Interes Handlowy zaraz do
sprzedania cena milion ma-
rek. sklep elegancki 3 pokoje,
kuchnia zaatne na biuro Prze-
jazd przy Piotrkowskiej. Dom
Handlowo Pośredniczy Taszycki
Piotrkowska 90
w-5667-1

Sprzedam meble Sienkiewicza
59 oficyna II wejscie II pię-
ro mieszkania 26
w-5361-1

Domv sprzedaje od 250 tysięcy
marek do 50 milionów, fabry-
ki od 5 milionów do 100 milio-
nów, młyny wodne i parowe od
5 milionów do 20 milionów, ma-
jaki ziemskie od 7 milionów
do 50 milionów i sklepy w róż-
nych cenach Piotrkowska 284
m 51 w oficynie
w-5739-1

SPRZEDAM maieł w dob-
rym stanie z
powodu wyjazdu Wiadomość
ul. Piotrkowska 30 Walasak.
5851-5

Owiec chownych dwastrzyżnych
130 sztuk sprzedam Dominum
Wiskno Łódź skrz. anki pocz-
tuwa 176
w-5777-1

Sprzedam cegielnie 17 morg
ziemi 2 baraki mieszkanie,
dom, budynki gospodarcze, o-
gród owocowy, cegła do wypla-
niania, waga setna w o rębnie
miasta Łodzi rozmiar kwadrato-
wy. A res Piotrkowska 118 cu-
kiernia Niespodzianka.
w-5840-1

Sprzedam w Ródzie dom z lo-
kalem sklepowym, zabudowa-
nia gospodarcze, ogród Łódź
Grabowa 27 Dobrowolski
w-5918-2

Do sprzedania używany powóz
na żelaznych obręczach So-
kolniki Stawowczyk poczta
Ozorków
w-5921-2

Dom do sprzedania Szosa Ka-
rołowska 16 Wiadomość Ka-
na 4 sklep spożywczy właście-
ciel
w-5931-1

Do sprzedania plac z Dudynka-
mi przy tramwaju za 50.000
mk. wiadomość ul. Wólczajska
№ 218 n gospodarza
w-5920-2

Umeblowanie jednego pokoju
sprzedam. Emilji 43. m. 15.
w-5929-1

Sklep spożywczy z elektryczno-
ścią, mieszkaniem i pokój i
kuchnia z wygodami, do sprze-
dania. Wysoka 29.
w-585-1

Insanmonje duza 11 re, estrów
meble sprzedam Sienkiewi-
cza 59 m 21. oficyna pierwsze
piętro
w-5947-3

Rower sprzedam, marki „Dür-
kopp - Diana” w dobrym sta-
nie za 22.000 Mk. ul Włodzimier-
ska 42. m 11. (Koziny)
w-5948-2

Rozne:

Akuszerka R. Pipikowa 101r-
kowska 152 m. 14. Dla pań
przyjezdnych pokój.
B-5369-0

STUDENT udziela matema-
tyki łaciny chem
ji fizyki języków Kilinskiego 86
m 3 godzina 8-9 wiecz.
5853-1

Suczka czarna podpalana rasy
Doberman zainęła aprasza
się o odprawienie za nagrodą
do cukierni H. Gromskiego
Piotrkowska. 117
5828-3

MAJATKI ziemskie dzierża-
wy domy w Łodzi
i okolicy wielki wybór Dom
Handlowo-Pośredniczy Taszy-
cki Piotrkowska 90
5776-1

Ponococh i rekawiczek wyu-
pezam nauka trwa 4 tygodnie
Piotrkowska 185 pracownia pon-
czoch
5883-1

Litografista przedrukerz kam.
z jednoroczną praktyką po-
szukuje posady do wykonania
pełnej praktyki ewentualnie
chętne przyjmie z prac litogra-
fi Łaskawe zgłoszenia pod K
W w administracji.
5869-1

Urzędnik poszukuje dla współ-
nego pożycia i pracy panny
rozwódki lub wdowy bezdziet-
nej do lat 35 Łaskawe oferty
z opisem życia i adresu do
Rozwoju sub Uzędnik dyskrec-
ja zapewni ona
5886-1

Mężczyzna w starszym wieku
zdrowy jeszcze bez środków
do życia przyjmie jakakolwiek
pracę w gospodarstwie rolnym
lub domowym Łaskawe oferty
do Rozwoju pod Srodki lub
Magistracka 4 m 20
5932-1

Panienska która życzy sobie wy-
jechać na wieś na parę tygo-
dni z całodziennem utrzyma-
niem wzamian za udzielanie lek-
cji muzyki fortepianu) niech
złoży ofertę do Rozwoju sub
S W S
5922-1

Poszukuje pracy krawieckiej.
damskiej Oferty pod lit. H. G
z-2

Dwoh mężczyzn kawalerów po-
szukuje pokoju umeblowane-
go od zaraz Oferty przyjmie
Rozwój sub A S
5907-4

Mieszkanie do odstąpienia 3
pokoje kuchnia i przedpokój
(elektryczność kanalizacja) i
część mebli do sprzedania O-
erty składać pod ładne miesz-
kanie do Rozwoju.
5917-2

Przystapie do spółki do korzys-
nego interesu lub do kine-
matografu z kapitałem 400 tys
marek oferty pod litery
L B.
z-2

Potrzebna dziewczyna do służ-
by Dzielnia 29 sklep kolonial-
ny
z-5

Dogła maszynistka poszukuje
posady Łaskawe oferty
przyjmie Rozwój pod Biegła
5953-3

Po 15 mk. za sztukę

osterka (żyłteki) do golenia przyjmuję (najmniej 6 sztuk) do ostrze-
nia na maszynie nawet najwięcej zniszczone i zadrzewiałe S. Bieł-
nowski, Łódź Zawadzka 9 m. 34, lewa oficyna I piętro.
Z miejscowi mogą przysyłać pocztą w kopertach, odsyłam
za zaliczeniem. (2395 K 6)

Dostarczamy wago- nowo SIANO

Tow. Przemysł. Handlowe
„MERCATOR”
ul. Piotrkowska 84.
(2456P)

Lekarz

poszukuje w centrum mias-
ta, pokoju z salonem na .:
przyjęcia dla chor. Oferty
w adm. pod lit. „Dr.”
(2449P)

KUPUJĘ

brylanty złoto, srebro
perły, diamenty, stare zęby,
garderobe placę ceny naj-
wyższe.
Konstantynowska 7, prawa
oficyna, I piętro, Z. Milich
5217

Potrzebna pomywaczka do resta-
uracji Dzielnia 38
5955-3

Potrzebne dziewczyny do zmy-
wania Restauracji Poludno-
wa 86
5257-3

Dowodny osobiste oraz inne do-
kumenty bardzo ważne na
imię dr Stefana Piechockiego
są do odebrania koszty pie-
karnia D O Z G u si szeregow
ca Koplewicz Miłsza 64
5965-3

Pracownia sukien i okryć dam-
skich szyje z powierzzonego
i własnego towaru podług naj-
nowszych zurnali przyjmuje
przeróbki po cenach przystęp-
nych Rozwadowska 6 m 4
5957-5

Młody człowiek poszukuje ja-
kiejkolwiek pracy przy gos-
podarstwie rolnym lub w mies-
cie Łaskawe adresy przyjmujcie
Rozwój sub Praca
5951-1

Zaginęła saska żółta obcięty o-
gon ze sznurkiem na szyji
Proszę odprowadzić za nagrodą
do restauracji Przędzalniana
56
z-1

dolny kucharz świadectwa
L pięcioletnie poszukuje m ejs-
ca na wieś na ordynarę adres
Kalisz z rynku 32 Dominum
Tłoksnia
5949-6

Widowiec lat srednich majacy
interes bezkonkurencyjny
pragnie poznać paną z odpo-
wiednim kapitałem lub wlas-
nym domem w celu matrymo-
nianym Oferty pod K H.
5950-3

Potrzebne uczennice, do pracow-
ni sukien Nawrot 32 m 1
5962-3

Nia wieś potrzebna dziewczyna
lub kobieta do gospodarstwa
Wiadomość Główna 17 m 2 od
5 do 8 po potaniu
5960-3

Zagubione dokumenty

Zaginął paszport niemiecki wy-
dany w m. Łodzi na imię Ka-
zimiery Lambrechtówny
w-5901-1

1 para Klaczy

belgijskich roboczych do
sprzedania
Sienkiewicza № 58.
2459P3

Dr. B. Czaplicki

Choroby uszu, nosa, gardła
powrócił
przyjmuje o 11 do 12 i
od 5 do 7.
Piotrkowska 120,
Nr. 120 W. U. Z. Łódź d. 15 VII 1921 r.
2360-5

Zaginął paszport niemiecki wyd-
any w Tomaszowie i karta urlo-
powa na imię Jana Plichty
z-3

Dnia 19 | 7 Antoni Matusiak
przechoząc ul Słowanską
zagubił portfel zawierający
paszport niemiecki dokumenty
wojskowe le tymacie metalow-
ców Łaskawego zwalające ura-
szam o zwrot pod adresem Og-
rodowa 23 sien 8-ta m 8
z-5

Gaskiewicz Franciszka Panska
39 zagubiła tymczasowy do-
wód osobisty wydany w Łodzi
z-5

Krawczyk Józefa, Aleksandra w
Panska 13, zagubiła paszport
niem. wyd. w Uniejowie.
w-5955-5

Zaginęła karta bezterminowego
urlopu na imię Edmunda Prze-
ździeckiego.
w-5971-5

Polewka Ignacy, Pomorska 4
zagubił paszport niemiecki
wyd. w Łodzi
w-5908-1

Menedier Amel, Gdańska 2
zagubiła paszport niemiecki
wyd. w Łodzi
w-5904-1

Zaginął dowód bezterminowe-
go urlopu wydany w Zgierz-
na imię Jana Augustyniaka
w-5905-1

Tadeuszowi Jasińskiemu, zagi-
nął paszport niemiecki wyda-
ny w Łodzi
w-5900-1

Kulesza Marja, Modra 6 zagub-
iła paszport niemiecki wyd.
w Łodzi
w-5906-1

Antoni Kaluzny z Ozorkowa
zagubił karte bezterminowe-
go urlopu i paszport pol. wyd.
w Łęczycy
w-5903-1

Mikolajewski Bronisław Prze-
dzalniana 91 Zagubił dowód
osobisty wyd w Łodzi
w-5912-1

Lisiecka Marja Nawo-Zarzew-
ska 57 zagubiła dowód oso-
bisty wyd. w Łodzi
w-1

Ulrich Wilhelm z am. przy u-
 gubernatorskiej 18 zagub
paszport niem. wyd. w Łodzi
w-5945

Cer Artur - Otto, zagubił pa-
szport niem. wyd. w Łodzi
w-5946

Dowód osobisty i karta regre-
cyjna wydana w Łodzi
imię Włodzimierza Berezec-
ygo została skradzioną Miesz-
Łódź Bałuty Łagiewnicka uli-
27
w-5941-3

Józef Michał Krzywa i Go-
ny Rinek zagubił paszport
niemiecki wydany w Łod-
w-5955-2

Ziólkowski Józef, Nowaka 1
zagubił dowód zwolnienia
wojsko wyd. w Łodzi.
w-5956-2